

długość 300 km. Ze strony W. Brytanii i Rosji Polska
 może liczyć ponadto na pełną zgodę na rozszerzenie
 jej terytorium na zachód. Wiemy, że Polska utra-
 ciłaby w ten sposób jedną trzecią część swego tere-
 nu. Ten teren obejmuje jednak również Polesie, któ-
 rego obszar liczy wprawdzie wiele km. kwadrat., ale
 stanowi zarazem najmniej żywną część jej terenu i
 nie przyczyniłaby się do wzmocnienia polski. Czy-
 wiście wszyscy Niemcy zostaliby z polski wysiedle-
 ni. Należałoby pod tym względem zupełnie teren
 oczyścić i nie dopuścić do takiego przemieszania
 narodowości, jak np. w Alzacji. Wymiana ludności
 między Grecją a Turcją okazała się zupełnym sukce-
 sem i przyczyniła się do przywrócenia harmonij-
 nych stosunków między tymi obu narodami, których
 już nic nie zamciło. Mimo okrojenia terytorium
 Rzeszy będzie w niej dość miejsca dla Niemiec, które
 w wojnie, jak ponownie utraciły Europę straciły
 6-7.000.000 poległych, a w czasie walk na przyszłą
 wiosnę i w lecie Niemcy poległ jeszcze wiele wię-
 cej. Żyjąc wielką przyjaźnią dla Polski, tego wielkiego
 narodu, którego sto lat niewoli nie zdołały znisz-
 czy. Ale Rosja była już dwa razy napadana przez
 Niemcy i ma prawo do zabezpieczenia się od zachodu
 na przyszłość. Stawiano nieraz pytanie, dlaczego
 wszystkie zniszczone granice nie będą odroczone do ukoń-
 czenia wojny / Okrzyki "tak"/. Jest to najbardziej
 uparte pytanie, na które rząd bryt. zawsze odpowia-
 dał, że należy zagadnienia graniczne odroczyć do
 chwili zakończenia wojny. Dlaczego Polska stanowi po
 tym względem wyjątek? Przyczyną jest troska o Polskę
 i chęć uniknięcia wielkich nieszczęść. Z początkiem
 następnego roku Rosja zajmie duże połacie polski.
 Jeśli w następstwie powstałyby zakarte spory, a na-
 wet walki ze znacznymi odłamami polskiej ludności,
 rezultatem byłyby największe cierpienia i ropiejące
 rany, które jeszcze bardziej by zatrzymały stosunki
 między obu tymi narodami, skazanymi na współżycie.
 Polska ma przede wszystkim wielki interes w tym, by jeszcze te-
 raz zawrzeć z Rosją układ. W dalszym ciągu rząd polski